

Sygn. akt I C 806/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

| | | |
|--------------------------------------|-----------|--|
| Przewodniczący: SSR Jarosław Błaziak | | |
| Protokolant: | A. W. (1) | |

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

I zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. D. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. D. kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

III nakazuje pobranie od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwoty 830,56 zł (osiemset trzydzieści złotych, pięćdziesiąt sześć groszy) z tytułu nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 806/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 lutego 2015 roku

I. Powództwo:

Pozwem wniesionym dnia 17 października 2013 roku do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie I. D., reprezentowana przez pełnomocnika (radcę prawnego), domagała się zasądzenia na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Podawała, że w dniu 16 lutego 2011 roku szła chodnikiem do siedziby K. Pomocy (...) z Cukrzycą w L. przy ulicy (...). Przed wejściem do budynku, w pobliżu znajdującej się tam apteki, na skutek poślizgnięcia się na nieodśnieżonej, oblodzonej i nieposypanej powierzchni chodnika, doznała szkody na osobie w postaci złamania lewego nadgarstka, skręcenia

lewego barku oraz złamania IV palca lewej ręki. Świadcami zdarzenia były członkinie K., w tym towarzysząca powódce A. G., która po upadku pomogła jej podnieść się z chodnika. W związku z doznany urazem powódka udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie została jej udzielona pierwsza pomoc – dokonano repozycji złamania i założono gips. Następnego dnia po zdarzeniu powódka rozpoczęła leczenie w poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L., które kontynuuje do dnia dzisiejszego.

Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości powódka korzystała również z zabiegów fizjoterapeutycznych w systemie ambulatoryjnym w dniach 4 – 19 kwietnia 2011 roku, 25 lipca – 9 sierpnia 2011 roku oraz 23 stycznia – 3 lutego 2012 roku. Ponadto okazało się, iż następstwem wypadku pozostającym w związku przyczynowo – skutkowym jest uszkodzenie aksonalno – demielinizacyjne lewego nerwu pośrodkowego na poziomie nadgarstka. Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa dolegliwości bólowe, będące konsekwencją doznanej szkody, które w znacznym stopniu utrudniają jej codzienne funkcjonowanie i wykonywanie podstawowych czynności domowych.

Uszkodzona ręka oraz bark, pomimo kontynuowania leczenia oraz systematycznego uczęszczania na zabiegi rehabilitacyjne, nie powróciły do sprawności sprzed dnia wypadku.

Miejsce, w którym doszło do zdarzenia stanowi własność Gminy L. w zarządzie Zarządu (...), a w związku z tym władze tej Gminy ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo na chodnikach oraz terenach mu przyległych, w szczególności w okresie zimowym. Jednak na podstawie umowy numer (...) zawartej, w dniu 27 listopada 2008 roku, przez Gminę L. z firmą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, powierzono jej administrowanie i zarządzanie terenem położonym przy ulicy (...), a ta Spółka posiadała w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ważne na dzień zdarzenia ubezpieczenie jej odpowiedzialności cywilnej.

Przyczyną zdarzenia i doznanej przez powódkę w jego wyniku szkody było nienależyte wypełnianie przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w L., ciężących na niej obowiązków, związanych z właściwym utrzymaniem dróg, chodników i placów. Niewykonanie wymienionych czynności doprowadziło do upadku powódki na oblodzonym terenie, którego skutkiem było uszkodzenie ciała. Dlatego w dniu 26 marca 2012 roku powódka skierowała do tej Spółki zgłoszenie szkody wraz z żądaniem wypłaty należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 15.000 złotych oraz niezbędną dokumentacją. Spółka przekazała do swojego ubezpieczyciela – (...) Spółki Akcyjnej w W. dokumenty celem rozpatrzenia, które uznało szkodę co do zasady i w dniu 2 października 2013 roku wypłaciło na rzecz powódki kwotę 7.115 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Powódka ocenia swoją krzywdę na kwotę 15.000 złotych. Wobec faktu, iż pozwany wypłacił na jej rzecz kwotę bezsporną w wysokości 7.000 złotych wnoszą, podstawie art. 445 § 1 k.c., o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 8.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Dochodzona niniejszym pozwem kwota zadośćuczynienia ma stanowić, zgodnie z obowiązującymi przepisami i orzecznictwem, formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonej.

Zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego (między innymi wyrok z dnia 18 grudnia 1975 roku, sygn. akt I Cr 862/75; orzeczenie z dnia 16 lipca 1997 roku, sygn. akt 273/97) kwota zadośćuczynienia powinna być środkiem pomocy dla poszkodowanego oraz pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. O kwocie powinien decydować rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić symbolicznej zapłaty, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Powinna wynagradzać doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne.

Ponadto, pomimo upływu ponad 2 lat od dnia wypadku, powódka w dalszym ciągu odczuwa silny ból lewego nadgarstka, który utrudnia jej wykonywanie czynności życia codziennego, takich jak na przykład sprzątanie, pranie,

czy gotowanie. Powódka nie może także dźwigać, co znacznie ogranicza ją w wypełnianiu obowiązków domowych, związanych choćby z robieniem zakupów. Uszkodzony nadgarstek nie powrócił do sprawności sprzed wypadku, przez co powódka zmuszona jest regularnie korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, które jedynie w ograniczonym stopniu niwelują wymienione dolegliwości (pozew karty 2-7, uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa k. 9 akt sprawy).

II. Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym:

Nakazem zapłaty z dnia 24 października 2013 roku, w sprawie I Nc 758/13, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił powódce I. D. kwotę 8.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.317 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, albo wniósł w tymże terminie do tego Sądu sprzeciw (nakaz zapłaty k. 36).

III. Sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty:

W tym terminie, reprezentowany przez pełnomocnika (radcę prawnego), (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty wskazując, że zaskarża go w całości.

Wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, według norm przepisanych.

Zarzucił, że szkoda niemajątkowa, którą poniosła powódka, została już w całości naprawiona przez zapłatę na jej rzecz kwoty 7.000 złotych, co wyczerpuje należne powódce roszczenie o zadośćuczynienie i prowadzi do skutku w postaci wygaśnięcia tego roszczenia, ponieważ pozwany prawidłowo ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Wskazał, że zaprzecza wszelkim okolicznościom i twierdzeniom powódki, o ile nie przyzna ich wyraźnie.

Nie kwestionuje okoliczności zdarzenia z dnia 16 lutego 2011 roku. Jednak wypłacona przez niego na rzecz powódki kwota w wysokości 7.000 złotych wyczerpuje należne jej roszczenie o zadośćuczynienie i prowadzi do skutku w postaci wygaśnięcia zobowiązania, ponieważ dotychczas przyznane powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia w tej kwocie jest odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem pieniężnym za krzywdę powstałą w następstwie zdarzenia szkodowego.

Zgodnie z art. 822 k.c. zakres odpowiedzialności pozwanego pozostaje ściśle uzależniony od granic, w jakich ubezpieczający jest zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie obowiązujących przepisów prawa cywilnego. Oceniając, zatem wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę pozwany kierował się treścią art. 445 § 1 k.c. Przy decyzji w kwestii wysokości przysługującej powódce „odpowiedniej kwoty pieniężnej” pozwany rozważył wyniki przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, w tym także okoliczności podnoszone w pismach jej pełnomocnika, a przytoczone następnie w uzasadnieniu pozwu. Ocena należnego powódce tytułem zadośćuczynienia świadczenia pieniężnego oparta była między innymi na takich kryteriach, jak charakter i dolegliwość obrażeń, trwałość następstw powypadkowych, długotrwałość leczenia, wiek poszkodowanej, jej płeć oraz stopień przeżytych cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych.

Żądana w pozwie kwota zadośćuczynienia jest wygórowana w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy. Ustalona przez pozwanego wartość zadośćuczynienia w kwocie 7.000 złotych stanowi kwotę adekwatną do poniesionej przez powódkę krzywdy i zarazem przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę obecne przeciętne warunki życia społeczeństwa. Kwota zadośćuczynienia służyć ma złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98). Kwota zadośćuczynienia, powinna zatem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie jej wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Uiszczenie

na rzecz powódki kwoty w dochodzonej przez nią wysokości nie spełniałoby tych warunków i prowadziłaby do nieuzasadnionego jej wzbogacenia się, co pozostaje ewidentnie niezgodne z zasadami współżycia społecznego i funkcjami odpowiedzialności odszkodowawczej.

Ustalenie rozmiaru cierpień, ich intensywności, trwałości i ujemnych doznań psychicznych, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia, nastąpiło w relacji do indywidualnych okoliczności niniejszego przypadku. Analiza dokumentacji medycznej zgromadzonej na potrzeby postępowania likwidacyjnego prowadzi do wniosku, iż kwota wypłaconego powódce odszkodowania stanowi pochodną wielkości doznanej przez nią krzywdy – o czym decyduje rodzaj doznanego urazu, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych oraz charakter samego zdarzenia, które nie skutkowało u powódki trwałym naruszeniem równowagi emocjonalnej.

Brak jest podstaw do zasądzenia dochodzonych przez powódkę odsetek z tytułu zadośćuczynienia od daty określonej w pozwie, ponieważ według tez przedstawionych w orzecznictwie sądowym, w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od wyrokowania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 130/2002, z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, z dnia 9 stycznia 1998 roku, (...) 301/97, z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98) (sprzeciw k. 41-42verte; uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa k. 43, tekst informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego k. 44-46verte).

IV. Odpowiedź powódki na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty:

Powódka podtrzymała stanowisko, że odpowiednią kwotą pieniężną, która zrekompensuje krzywdę, jakiej doznała w wyniku wypadku z dnia 16 lutego 2011 roku, a którego skutki odczuwa nadal, jest łączna kwota 15.000 złotych. Z tego też powodu, po uwzględnieniu wypłaconej już na jej rzecz kwoty 7.000 złotych, powódka dochodzi niniejszym pozwem pozostałej kwoty 8.000 złotych.

Nie może zgodzić się z wywodami pozwanego w zakresie braku podstaw do zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu. Zgodnie z linią orzecniczą, odmienną od przedstawionej przez pozwanego i bardziej aktualną, zasądzając zadośćuczynienie czy odszkodowanie, sąd powinien przyznać także odsetki, licząc od 31 dnia od zawiadomienia o wypadku, uwzględniając okoliczności danej sprawy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, z dnia 16 lipca 2004 roku, I CK 83/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 roku, I ACa 1200/12). Przytoczona przez pozwanego w sprzeciwie linia orzecnicza pojawiła się w związku z okresem tak zwanej wielkiej inflacji, która miała miejsce w Polsce latach 1989 – 2002, w celu zapobieżenia bezpodstawnemu wzbogaceniu się poszkodowanego w tym okresie. W chwili obecnej jest ono zatem nieaktualne, gdyż funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną (pismo procesowe powódki z daty 13 stycznia 2014 roku k. 205 – 206).

V. Ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych:

W dniu 16 lutego 2011 roku I. D. (mająca wtedy 64 lata i stale mieszkająca w L. przy ulicy (...)/na osiedlu (...)) szła do siedziby K. Pomocy (...) z Cukrzycą w L. przy ulicy (...) w L. i przed wejściem do budynku pod tym adresem, w pobliżu znajdującej się tam apteki, na skutek nagłego poślizgnięcia się przez nią na nieodśnieżonej i w związku z tym oblodzonej i bardzo śliskiej nawierzchni chodnika w tym miejscu, upadła lewą częścią jej ciała na ten chodnik i doznała uszkodzenia jej ciała w postaci skręcenia lewego nadgarstka z następowym przewlekłym zespołem bólowym i ograniczeniem jego ruchomości, stłuczenia lewego barku z następowym zespołem bólowym, oraz stłuczenia IV palca jej lewej ręki (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia karty informacyjnej z dnia 16 lutego 2011 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L. k. 13, zeznanie świadka A. G. k. 209-209verte, opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 254-256, zeznanie powódki k. 292verte-293verte i k. 208verte).

W związku z doznanymi urazami jej ciała i odczuwanymi bardzo silnymi dolegliwościami bólowymi ze strony uszkodzonych wskutek tego upadku części jej ciała, a zwłaszcza ze strony jej lewego nadgarstka i lewego barku, I. D., w tym samym w dniu (16 lutego 2011 roku), udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie została jej udzielona pierwsza pomoc medyczna, w tym badanie RTG, a zwłaszcza dokonano tam stabilizacji nadgarstka i założony został jej na lewą górną kończynę opatrunek gipsowy, na odcinku od palców do ramienia, w celu jej unieruchomienia (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia karty informacyjnej z dnia 16 lutego 2011 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L. k. 13, opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 254-256, zeznanie powódki k. 292verte-293verte i k. 208verte).

Następnego dnia po tym zdarzeniu I. D. kontynuowała ambulatoryjnie leczenie doznanych urazów w poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy ulicy (...) w L., a w dniu 15 marca 2011 roku, w czasie jednej z jej wizyt w tej jednostce służby zdrowia, zdjęto jej gips z lewej górnej kończyny oraz wykonane zostało kontrolne zdjęcie rtg jej lewego nadgarstka (poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia historii zdrowia i choroby I. D. poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. k. 14-18).

Następnie, w okresach od dnia 4 kwietnia do dnia 15 kwietnia 2011 roku oraz od dnia 25 lipca do dnia 5 sierpnia 2011 roku, I. D. kontynuowała zalecone jej przez lekarza leczenie rehabilitacyjne, mające na celu złagodzenie skutków urazów doznanych przez nią wskutek wypadku z dnia 16 lutego 2011 roku, a polegające między innymi na poddaniu się przez nią zabiegom fizjoterapeutycznym w zakresie jej lewego nadgarstka. Udawała się na te zabiegi, za każdym razem, przez dwa tygodnie, przez pięć dni w każdym tygodniu, do pracowni fizjoterapii Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. przy ulicy (...) w L. (poświadczono za zgodność z oryginałami kserokopie: historii zdrowia i choroby I. D. poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. k. 14-18, zaświadczenia fizjoterapeuty w tej Spółce z dnia (data nieczytelna) k. 19, opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 254-256).

Leczenie chirurgiczne doznanych przez nią w dniu 16 lutego 2011 roku urazów zostało zakończone po 6 miesiącach. Te urazy skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu: wynoszącym 2% z powodu stłuczenia jej lewego barku z następowym zespołem bólowym oraz 8% z powodu skręcenia jej lewego nadgarstka z następowym przewlekłym zespołem bólowym. Uraz polegający na stłuczeniu IV palca jej lewej ręki nie spowodował takiego uszczerbku na jej zdrowiu (opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 254-256 oraz uzupełniające opinie tego biegłego k. 254-256 i k. 278-280).

W tym okresie czasu I. D. odczuwała stopniowo zmniejszające się, ale przewlekłe (długotrwałe) dolegliwości bólowe, szczególnie ze strony jej lewego stawu barkowego oraz lewego nadgarstka. Te dolegliwości bólowe były bardzo znaczne w okresie pierwszych dwóch tygodni od dnia jej wypadku i w związku z tym bardzo dla niej dolegliwe.

Powodowały one, razem z ograniczeniem ruchomości jej lewego nadgarstka i stawu lewego barku, w tym okresie czasu, bardzo znaczne utrudnienia w życiu codziennym I. D., która wprawdzie była już w tym czasie osobą niepracującą i utrzymującą się ze świadczenia emerytalnego, ale prowadziła wspólne z jej mężem, będącym również emerytem, gospodarstwo domowe. Nie mogła bowiem, w przeciwieństwie do okresu przed wypadkiem z dnia 16 lutego 2011 roku, w tym czasie wykonywać wielu, nawet bardzo prostych, czynności związanych z pracami domowymi, takimi jak gotowanie/przygotowywanie posiłków, sprzątanie, pranie i innych. Taki stan rzeczy był dla niej tym bardziej uciążliwy, także pod względem psychicznym, że jej mąż był w tym czasie również poważnie chory i wymagał w związku z tym opieki. Znalazła niezbędną im w tym okresie czasu pomoc ze strony jej córki A. W. (2), która często przyjeżdżała do nich w celu wykonywania tych czynności związanych z prowadzeniem ich wspólnego gospodarstwa domowego (zeznanie powódki k. 292verte-293verte i k. 208verte).

Z powodu odczuwanych dolegliwości ze strony jej lewego nadgarstka i stawu lewego barku I. D. nie mogła również wykonywać żadnych prac na jej i jej męża wspólnej działce (zeznanie powódki k. 292verte-293verte i k. 208verte) o

powierzchni 836 m² przy ulicy (...) w L., na której mieli drzewa owocowe oraz dotychczas uprawiali między innymi warzywa (okoliczności znane Sądowi z urzędu z uwagi na rozpoznawanie sprawy I Ns 1219/11 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z wniosku męża I. S. D. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności wskazanej nieruchomości).

Te dolegliwości bólowe i ograniczenia I. D. skutkowały, również w tym okresie czasu, znacznym zmniejszeniem jej aktywności w jej życiu społecznym, ponieważ od wielu lat uczestniczyła ona, nieodpłatnie (społecznie), w pracach K. Pomocy (...) z Cukrzycą w L., a z powodu następstw wypadku z dnia 16 lutego 2011 roku musiała ograniczyć jej aktywność w tym zwłaszcza zakresie (zeznanie świadka A. G. k. 209-209verte oraz zeznanie powódki k. 292verte-293verte i k. 208verte).

Jednak po tym okresie czasu I. D. nadal odczuwała dolegliwości ze strony jej lewego nadgarstka, przede wszystkim ograniczenie jego ruchomości oraz cierpięcie w godzinach wieczornych i nocnych, ale te dolegliwości były skutkiem rozwijającego się u niej wraz z jej wiekiem samoistnego schorzenia tego organu jej ciała w postaci zespołu ciasnoty lewego nadgarstka, samoistnego ponieważ doznany przez nią w dniu 16 lutego 2011 roku uraz w ogóle nie był przyczyną jego powstania.

W celu wyeliminowania dolegliwości I. D. ze strony jej lewego nadgarstka, będących skutkiem tego samoistnego schorzenia, a odczuwanych przez nią po upływie 6 miesięcy od dnia wypadku, to jest od dnia 16 lutego 2011 roku, konieczne jest jak najszybsze poddanie się przez nią zabiegowi operacyjnemu polegającemu na przecięciu poprzecznego więzadła lewego nadgarstka w celu uwolnienia pośrodkowego nerwu od występującego wskutek tego schorzenia długotrwałego ucisku, ponieważ leczenie zachowawcze, polegające na stosowaniu przeciwpalnych i przeciwbólowych leków oraz zabiegów rehabilitacyjnych, którym I. D. poddała się w 2012 roku, jedynie łagodzi i zmniejsza odczuwane przez nią nieprzyjemne doznania tej strony.

Niezastosowanie się przez nią do tego leczenia operacyjnego będzie skutkowało u niej narastaniem odczuwanych przez nią dolegliwości bólowych z tej strony, a utrzymujący się długotrwały ucisk na lewy nerw pośrodkowy stwarza zagrożenie trwałego uszkodzenia nerwu pośrodkowego i utrwaleniem się zaburzeń przewodnictwa czuciowo-ruchowego.

Tego rodzaju schorzenie (zespół cieśni lewego nadgarstka) jest jednostką chorobową, rozwijającą się u I. D., niezależnie od następstw przebytego przez nią w dniu 16 listopada 2011 roku urazu skrętnego jej lewego nadgarstka, a której dolegliwości są związane z następstwami tego urazu.

Jednak w przypadku I. D. stan pourazowy jej lewego nadgarstka jest utrwalony i dlatego niezastosowanie się przez nią do konieczności leczenia operacyjnego z powodu cieśni jej lewego nadgarstka nie spowoduje pogorszenia się jej stanu zdrowia związanego z następstwami doznanego przez nią w dniu 16 lutego 2011 roku urazu skrętnego tego organu.

W każdym razie dalsze leczenie i zabiegi rehabilitacyjne, dotyczące odczuwanych dolegliwości jej lewego nadgarstka, jaki poddała się I. D. po upływie 6 miesięcy od dnia jej wypadku, to jest po upływie 6 miesięcy od dnia 16 lutego 2011 roku, nie były i nie są następstwem urazu tego nadgarstka, którego doznała wskutek tego wypadku (opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. k. 254-256 oraz uzupełniające opinie tego biegłego k. 254-256 i k. 278-280, poświadczone za zgodność z oryginałami kserokopie: wyniku i opisu badania przewodnictwa ruchowego i czuciowego lewego nerwu pośrodkowego z dnia 2 marca 2012 roku k. 21, historii zdrowia i choroby I. D. poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. k. 14-18, zaświadczenia fizjoterapeuty w tej Spółce z dnia 3 lutego 2012 roku k. 20, karty informacyjnej – zaświadczenia z dnia 1 marca 2013 roku k. 22, datowanego na dzień 14 czerwca 2013 roku skierowania na fizjoterapię k. 23-24, zaświadczenia lekarskiego z dnia 27 sierpnia 2013 roku k. 25).

Nieruchomość przy ulicy (...) w L., na terenie której doszło w dniu 16 lutego 2011 roku do upadku I. D. na pokrytej lodem nawierzchni chodnika i uszkodzenia jej ciała, stanowiła własność Gminy L. i pozostawała w zarządzie jej jednostki budżetowej Zarządu (...) w L.. W związku z tym, w dniu 14 listopada 2011 roku, działający w imieniu I. D.,

pełnomocnik (radca prawny), złożył do Prezydenta Miasta L. zgłoszenie doznanej przez nią szkody i wniósł o zapłatę na jej rzecz między innymi kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę bądź o wskazanie zakładu ubezpieczeń, z którym Gmina L. zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i do którego można skierować w związku z tym zgłoszenie szkody. W treści tego pisma pełnomocnik I. D. dość szczegółowo opisał zdarzenie z dnia 16 lutego 2011 roku oraz jego wpływ na jej stan zdrowia i załączył między innymi kopię dokumentacji medycznej I. D. (kserokopia wskazanego, datowanego na dzień 8 listopada 2011 roku, pisma oraz pełnomocnictwa z akt szkody pozwanego k. 92-93verte).

Ostatecznie wskazano pełnomocnikowi I. D., że podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie porządku, czystości oraz zapewnienie bezpieczeństwa na terenie tej posesji jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. (kserokopie z akt szkody pozwanego: pisma zastępcy dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta L. z daty 9 grudnia 2012 roku k. 91 i stanowiska ubezpieczonego z dnia 23 grudnia 2011 roku k. 90-90verte).

Zgodnie bowiem z umową numer (...) zawartą, dnia 27 listopada 2008 roku, na czas oznaczony od dnia 1 stycznia 2009 roku do dnia 31 grudnia 211 roku, przez Gminę L. z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w L. o prowadzenie administracji budynków ta Spółka miała między innymi obowiązek sprzątnięcia chodników i ciągów pieszo-jezdnymi przylegającego do nieruchomości przy ulicy (...) w L., w tym również oczyszczania ich ze śniegu i lodu przez podjęcie działań usuwających śliskość ich nawierzchni, niezwłocznie po ich zaśnięczeniu, oblodzeniu lub zanieczyszczeniu (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopie z akt szkody pozwanego: umowy numer (...) z dnia 27 listopada 2008 roku k. 175-177verte i k. 179-181 oraz załączników do tej umowy numer (...) k. 181verte, numer 3 k. 182-182verte).

Dlatego, w dniu 28 marca 2012 roku, reprezentujący I. D. pełnomocnik wniósł do tej właśnie Spółki datowane na dzień 26 marca 2012 roku pismo zawierające zgłoszenie szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej, w którym żądała zapłaty na jej rzecz między innymi kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę wskutek zdarzenia z dnia 16 lutego 2011 roku na terenie posesji przy ulicy (...) w L..

W treści tego pisma szczegółowo opisał przyczyny, przebieg i skutki zdarzenia oraz załączył w szczególności sporządzony przez I. D. szkic miejsca tego zdarzenia i kopie dokumentów medycznych dotyczących przebiegu jej leczenia w związku z urazami doznanymi wskutek opisanego zdarzenia, w tym zwłaszcza karty informacyjnej z dnia 16 lutego 2011 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Publicznego Szpitala (...) w L., historii zdrowia i choroby I. D. w poradni chirurgii ogólnej Ośrodka Medycznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. i zaświadczenia z dnia 8 sierpnia 2011 roku o odbyciu przez nią zabiegów rehabilitacyjnych (kserokopie z akt szkody pozwanego: pisma pełnomocnika I. D. z dnia 26 marca 2012 roku k. 116verte-118verte i dowodu doręczenia przesyłki poleconej k. 119, poświadczone za zgodność z oryginałami kserokopie tych dokumentów odpowiednio k. 26-30 i k. 31).

W odpowiedzi, pismem z dnia 4 kwietnia 2012 roku, prokurent (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. poinformował pełnomocnika I. D., że w ślad za jej wystąpieniem komplet dokumentów dotyczących jej szkody został przekazany do (...) Spółki Akcyjnej Oddziału w L. w celu jej likwidacji w ramach zawartej przez tę Spółkę z tym zakładem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej małego i średniego przedsiębiorcy, której zawarcie zostało potwierdzone polisą seria (...), w związku z czym wszelka korespondencja będzie prowadzona przez ten zakład ubezpieczeń (poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopia wskazanego pisma pismo k. 32 oraz z akt szkody pozwanego kserokopie: potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy w okresie od dnia 30 kwietnia 2010 roku do dnia 29 kwietnia 2011 roku k. 55-55verte i wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. o zawarcie tej umowy k. 56-56verte).

Pismem z dnia 18 kwietnia 2012 roku pracownik (...) Spółki Akcyjnej w W. poinformował I. D. o konieczności złożenia dokumentów w postaci kopii protokołu powypadkowego wraz z załącznikami, o ile zostały sporządzone, kopii orzeczenia o niepełnosprawności, jeżeli zostało wydane, danych osobowych świadka zdarzenia, dowodów powstania szkody we wskazanym miejscu oraz pisemnego oświadczenia zawierającego opis miejsca i przebiegu zdarzenia,

jego bezpośrednią przyczynę oraz inne ewentualne przyczyny, na czym miało polegać nieprawidłowe zachowanie ubezpieczonego sprawcy szkody opisanie rodzaju i stanu obuwia oraz opis warunków pogodowych panujących w momencie zdarzenia (z akt szkody kserokopia tekstu tego pisma k. 126). W odpowiedzi jej pełnomocnik wskazał dane świadka oraz podał, jakie buty miała I. D. w chwili jej wypadku, a ponadto powołał się na zgłoszenie szkody, jako dokument, do którego załączony został szkic miejsca wypadku oraz jego opis (z akt szkody pozwanego kserokopie: pisma pełnomocnika I. D. z dnia 24 kwietnia 2012 roku k. 196-196verte, koperty k. 198).

Kolejnym pismem, z dnia 9 maja 2012 roku, pracownik (...) Spółki Akcyjnej w W. poinformował I. D., iż z uwagi na brak dokumentacji w zakresie czynności utrzymania terenu w odniesieniu do daty zdarzenia oraz wyjaśnień świadka wypadku, nie jest możliwa wypłata odszkodowania, a także wezwał A. G. do nadesłania pisemnego oświadczenia na okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku (z akt szkody kserokopia tekstu tego pisma pismo k. 132).

W odpowiedzi pełnomocnik I. D., jeszcze w maju 2012 roku, złożył w jednostce organizacyjnej tego zakładu ubezpieczeń pisemne oświadczenie świadka jej wypadku A. G. (z akt szkody pozwanego kserokopie: pisma pełnomocnika I. D. z dnia 18 maja 2012 roku k. 134, datowanego na dzień 10 maja 2012 roku oświadczenia A. G. k. 197 i koperty k. 133).

Równocześnie pracownik (...) Spółki Akcyjnej w W. wysłał do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wezwanie do udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące obowiązków w zakresie utrzymaniu w należyłym stanie miejsca wypadku oraz podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie porządku, stanu technicznego i utrzymania miejsca zdarzenia w czasie zaistnienia wypadku, a także o której godzinie w dniu 16 lutego 2011 roku i jakie czynności porządkowe wykonano w miejscu wypadku dla zapewnienia bezpieczeństwa użytkowników (z uwzględnieniem panujących wówczas warunków/opadów atmosferycznych (z akt szkody kserokopia tekstu tego pisma k. 128).

Ta Spółka udzieliła (...) Spółce Akcyjnej tych informacji dopiero w dniu 26 listopada 2012 roku (kserokopie z akt szkody pozwanego: pisma prokurenta (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. z daty 21 listopada 2012 roku k. 138, koperty k. 137).

I. D. otrzymała od (...) Spółki Akcyjnej w W. między innymi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 7.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez nią wskutek zdarzenia z dnia 16 lutego 2011 roku, o czym została zawiadomiona pismem jego pracownika z daty 2 października 2013 roku (okoliczność niesporna pomiędzy stronami oraz z akt szkody pozwanego kserokopia wskazanego pisma k. 54).

VI. Ocena niespornych twierdzeń stron i przeprowadzonych dowodów oraz przyczyny oddalenia wniosku dowodowego pozwanego:

Nie ma żadnych podstaw do poddawania w wątpliwość niespornych twierdzeń stron sporu w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie zostały bowiem ujawnione w toku postępowania w tej sprawie jakiegokolwiek okoliczności, w świetle których wskazane, jako niesporne, twierdzenia stron są niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

W całości wiarygodna jest zgromadzona w toku postępowania w sprawie dokumentacja (szczegółowo wymienione dokumenty w ustaleniach stanu faktycznego) dotycząca zdarzeń wskazanych w treści ustaleń. Prawdziwość i zgodność treści tych dokumentów (ich kserokopii) z prawdziwym stanem rzeczy nie była zresztą kwestionowana przez którąkolwiek ze stron sporu.

Nie ma zatem konieczności szczegółowego omawiania mocy dowodowej tych dokumentów, tym bardziej, że nie ujawniono żadnych okoliczności mogących skutkować poddaniem w wątpliwość ich autentyczności i prawdziwości.

W świetle zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej i opinii biegłego lekarza niewątpliwie pewne, że zeznanie świadka A. G. (k. 209-209verte), dotyczące przede wszystkim zaobserwowanej przez nią zdarzenia (wypadku

powódki), jego przyczyny, przebiegu oraz częściowo następstw, mając przy tym na uwadze doświadczenie życiowe i zasady logiki, przedstawia te okoliczności zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy.

Te okoliczności oraz sposób składania zeznania przez tego świadka w pełni uzasadnia przekonanie, że jest to zeznanie oczywiście szczere i złożone bez ukrywania jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby być poczytane (przez świadka będącego bardzo dobrym znajomym powódki) za niekorzystne dla powódki.

W całości wiarygodna jest opinia biegłego lekarza specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. (k. 254-256) oraz uzupełniająca opinie tego biegłego (k. 254-256 i k. 278-280).

Ta opinia została opracowana przez eksperta w swojej dziedzinie, zgodnie z jego bardzo dużą wiedzą teoretyczną, praktyczną i doświadczeniem zawodowym i w oparciu o obowiązujące przepisy i jako taka w pełni zasługuje na obdarzenie wiarą, a jej prawidłowość nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania dowodowego. Opinia tego biegłego uwzględnia cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dokumentację medyczną, z której jednoznacznie wynika, jakich powódka doznała urazów wskutek przedmiotowego wypadku oraz jaki był proces ich leczenia, w tym również rehabilitacji, wywodząc z niego prawidłowe wnioski, które tym samym w pełni zasługują na uwzględnienie.

Przedmiotowa opinia została szczegółowo i dość obszernie uzasadniona, a treść uzasadnienia przyjętych przez biegłego wniosków, w tym też tych dotyczących rozgraniczenia szkodliwych dla powódki następstw uszkodzenia, wskutek feralnego wypadku powódki, jej lewego nadgarstka od szkodliwych dla jej stanu zdrowia skutków jej samoistnego schorzenia (zespołu cieśni lewego nadgarstka), jest przekonywująca w świetle zarówno wszystkich innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, jak i w świetle zasad logicznego rozumowania, a przede wszystkim wskazanego wcześniej doświadczenia praktycznego biegłego oraz jego wiedzy.

Nie ma zatem żadnych racjonalnych podstaw, aby odmówić tej opinii waloru wiarygodności w aspekcie zgodności zawartych w niej wniosków i stwierdzeń z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej.

Biegły w sposób jednoznaczny i wyczerpujący i wobec tego nie budzący żadnych wątpliwości ustosunkował się do zgłoszonych przez powódkę wątpliwości, bo nie zastrzeżeń (k. 244-246 oraz k. 264-265), w jego pisemnych opiniach uzupełniających (k. 254-256 i k. 278-280). Kategoryczność wypowiedzi biegłego w tym zakresie pozwala na stwierdzenie, że biegły nie miał żadnych wątpliwości co do zasadności przyjętych przez niego wniosków co do rzeczywistej przyczyny odczuwanych nadal przez powódkę dolegliwości ze strony jej lewego nadgarstka już po zakończeniu jej powypadkowego leczenia tego organu, to jest po upływie 6 miesięcy od daty przedmiotowego wypadku.

W świetle tych wszystkich powołanych okoliczności przedmiotowa opinia biegłego, mając na uwadze jej treść, a w szczególności uzasadnienie zawartych w niej wniosków, jest dowodem miarodajnym i nie powoduje, w świetle wskazanych wyżej kryteriów oceny mocy dowodowej takiego dowodu, żadnych wątpliwości, co do jej wiarygodności.

W całości wiarygodne jest zeznanie powódki (k. 292verte-293verte i k. 208verte).

Znajduje ono bowiem niemal w całości potwierdzenie w świetle wszystkich innych przeprowadzonych w sprawie dowodów (dokumentów medycznych, zeznania świadka i opinii biegłego) i dlatego usprawiedliwione jest stwierdzenie, że wypowiedź dowodowa powódki zawiera podanie okoliczności faktycznych zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy, tak co do przyczyn wypadku, jak jego następstw, w tym zwłaszcza odczuwanych przez powódkę dolegliwości bólowych i ograniczeń w jej życiu rodzinnym i społecznym.

Oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, z czego wynika długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w stopniu wynoszącym 2%, ustalony przez tego biegłego za skutki stłuczenia jej lewego barku, w sytuacji gdy w opinii nie stwierdzono upośledzenia

jego funkcji, a jego ruchomość została oceniona jako prawidłowa (pismo procesowe pozwanego z daty 27 stycznia 2015 roku k. 290 i postanowienie k. 292verte), ponieważ był to wniosek oczywiście spóźniony.

Wskazany na 2% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu stłuczenia jej lewego barku został określony przez biegłego w jego opinii głównej/zasadniczej (k. 254-256), a jednocześnie z doręczeniem pełnomocnikom stron odpisów tej opinii określony został każdemu z nich 14-dniowy termin w celu wypowiedzenia się na piśmie do jej treści, zgłoszenia uwag i wniosków, pod rygorem pominięcia zgłoszonych po upływie tego terminu, przy czym pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 roku (k. 236-236verte). W tym właśnie terminie pozwany nie zgłosił żadnych uwag i wniosków dotyczących tej głównej/zasadniczej opinii, a przedmiotowy (oddalony) wniosek pozwany zgłosił dopiero po doręczeniu mu drugiej opinii uzupełniającej, w sytuacji gdy obie te opinie uzupełniające, wydane wyłącznie na skutek wniosków powódki, dotyczyły tylko przyczyn dolegliwości powódki ze strony jej lewego nadgarstka, a nie lewego barku.

Niezależnie od powyższych okoliczności przedmiotowy wniosek pozwanego podlegał oddaleniu, ponieważ w świetle całej treści opinii biegłego usprawiedliwiony jest wniosek o długotrwałości uszczerbku na zdrowiu powódki z powodu stłuczenia jej lewego barku, skoro leczenie doznanych przez nią wskutek upadku urazów było długotrwałe, bo trwające 6 miesięcy, a stłuczenie stawu tego barku, w powiązaniu ze stłuczeniem nadgarstka (również lewej kończyny górnej powódki), skutkowało zarówno jej długotrwałymi dolegliwościami bólowymi z ich strony, jak i znacznym ograniczeniem funkcji (ruchomości) tej kończyny powódki w podanym przez biegłego, dość jednak długim, okresie czasu.

VII. Podstawa prawna rozstrzygnięcia co do istoty sprawy (pkt I wyroku):

1) w zakresie, niespornej pomiędzy stronami, zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki:

Art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej w skrócie k.c., stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, a przepis art. 416 k.c. stanowi, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Mając na uwadze treść powyższych przepisów oraz treść przepisów art. 429 k.c. (kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności) oraz dokonane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne jest niewątpliwie pewne, że ubezpieczona od ryzyka odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie (...), jako podmiot zawodowo trudniący się w zakresie swojej działalności (gospodarczej) utrzymywaniem porządku na terenie wskazanym w treści ustaleń faktycznych, z wyłączeniem właściciela tego terenu (z racji zawarcia z nim wskazanej w ustaleniach umowy o administrację budynków), odpowiada za ewentualne szkody wynikłe z niewykonywania przez nią obowiązków w tym zakresie lub ich wykonania w sposób nienależyty.

Z ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że przedmiotowy wypadek, któremu uległa powódka w dniu 16 lutego 2011 roku na chodniku przy nieruchomości przy ulicy (...) w L., był wynikiem zaniedbania pracowników tej Spółki w zakresie obowiązku utrzymania chodnika (jego nawierzchni) w stanie umożliwiającym przechodniom bezpieczne poruszanie się po nim, nawet w sytuacji niekorzystnych warunków atmosferycznych, takich jak te, które miały miejsce w podanej dacie (opady śniegu, mróz, oblodzenie).

W świetle bowiem przeprowadzonych dowodów osobowych jest niewątpliwie pewne, że w tym właśnie dniu pracownicy Spółki nie wykonali w sposób należyty swoich obowiązków w tym zakresie, gdyż nie zapobiegli, przez posypanie nawierzchni tego chodnika specjalnymi substancjami, a w szczególności piaskiem lub solą, nawierzchni tego chodnika, również w miejscu feralnego upadku powódki, wskutek czego nawierzchnia chodnika była bardzo

śliska i w konsekwencji tego nastąpił przedmiotowy wypadek (poślizgnięcie się i upadek) powodujący wskazane w ustaleniach obrażenia ciała powódki.

W tym stanie rzeczy uzasadnione jest przekonanie, że feralny wypadek powódki nastąpił wskutek niezachowania przez pracowników wskazanej Spółki należytej staranności, o której mowa w treści art. 355 § 2 k.c., a za szkodliwe następstwa takiego zachowania odpowiada wobec powódki (poszkodowanej), jak wskazano wcześniej, ta Spółka.

Nie ma w świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych żadnych przesłanek do stwierdzenia, że powódka jakimkolwiek swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania jej szkody (krzywdy), czy też chociażby zwiększenia jej rozmiaru, w rozumieniu unormowania objętego treścią art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W tym stanie rzeczy, wobec zawarcia przez wskazaną Spółkę z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia jej odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej, pozwany ponosi wobec powódki odpowiedzialność (ubezpieczeniową) za szkodliwe dla powódki następstwa przedmiotowego wypadku.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym – zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1 art. 805 k.c.).

Przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. wskazują, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Z treści przytoczonych przepisów wynika, że pozwany, na podstawie zawartej ze wskazaną Spółką, jako sprawcą szkody/krzywdy powódki, umowy ubezpieczenia ma obowiązek spełnienia na jej rzecz świadczeń pieniężnych z tytułu odszkodowania/zadośćuczynienia pieniężnego w celu wyrównania poniesionej przez nią szkody/zrekompensowania doznanej przez nią krzywdy.

2) w zakresie, spornej pomiędzy stronami, wysokości należnego powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Możliwe jest zatem w świetle tego unormowania prawnego przyznanie osobie poszkodowanej, która doznała na skutek czynu niedozwolonego naruszenia swojej integralności fizycznej lub zakłócenia funkcji organu jej ciała, odpowiedniej, a zatem stosownej do okoliczności kwoty pieniężnej w celu zrekompensowania ujemnych uczuć przez nią przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub psychicznymi, czyli krzywdą.

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Ma ono bowiem rekompensować doznane przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym wszelkie ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, będącymi następstwem (typowym, normalnym) takiego czynu osoby trzeciej.

Najważniejszą zatem jego funkcją jest funkcja kompensacyjna, a nie represyjna. Celem jego przyznania jest złagodzenie, czy też nawet dążenie do zatarcia, ograniczenia następstw naruszenia dobra osobistego poszkodowanego, a więc krzywdy. Ma ono stanowić swoisty ekwiwalent za doznaną krzywdę. Tak więc zasadniczym celem

zadośćuczynienia pieniężnego jest dostarczenie poszkodowanemu wymiernej i realnej wartości ekonomicznej, wyrażonej w pieniądzu, jako wyrównanie poniesionej krzywdy. Wiadomo bowiem, że ujemne przeżycia mogą być wyrównane, oczywiście tylko pośrednio, przez dostarczenie poszkodowanemu możliwości nabycia dóbr (usług), oczywiście przyjemnych, a więc doprowadzenia do zwiększenia jego możliwości konsumpcyjnych, których realizacja uzależniona jest tylko od jego woli, wyboru. Samo już przyznanie zadośćuczynienia wyrażonego w pieniądzu poprawia, samo przez się, samopoczucie poszkodowanego, ponieważ następuje w ten sposób poprawienie jego sytuacji materialnej, jaka by ona nie była przed i po dacie zaistnienia czynu niedozwolonego, z którego wynikła jego krzywda. Zawsze chodzi tu o danie poszkodowanemu materialnej satysfakcji stosownej (odpowiedniej) do rozmiaru doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu i wszystkich związanych z tym dolegliwości i niedogodności, to jest cierpień fizycznych i psychicznych.

Zadośćuczynienie pieniężne jest przy tym, co do zasady, świadczeniem jednorazowym, którego wysokość powinna uwzględniać wszystkie doznane i doznawane przez uprawnionego (poszkodowanego) dolegliwości składające się na odniesioną przez niego wskutek oznaczonego zdarzenia (sprawczego) krzywdę, a także te przyszłe, które wystąpią. Dlatego konieczne jest, przy określaniu jego wysokości, uwzględnianie wszystkich tych dolegliwości, zarówno tych przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, a więc również takich, co do których jest niewątpliwie pewne, że rzeczywiście w przyszłości wystąpią, tak co do ich rodzaju, jak i rozmiaru (zakresu).

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że przyznawanie przedmiotowych świadczeń nie ma celów represyjnych, ale ma prowadzić do naprawienia krzywdy, jako doznanych przez poszkodowanego czynem niedozwolonym, na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 6 czerwca 2006 roku, sygn. akt IV CKN 213/01, Lex numer 141396, z dnia 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 969/98, nie publikowanego).

(...) człowieka jest dobrem szczególnie cennym i dlatego zasądzenie przez sądy dość niskich kwot z tytułu zadośćuczynień pieniężnych, zwłaszcza w przypadkach cięższych uszkodzeń ciała, prowadzić może do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 roku, sygn. akt II CKN 273/97, nie publikowanego).

W świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych jest niewątpliwie pewne, że rozmiar doznanej przez powódkę wskutek przedmiotowego wypadku krzywdy był znaczny, ponieważ:

- doznała dość poważnych urazów jej ciała, czyli jego uszkodzenia, w postaci: skręcenia jej lewego nadgarstka z następowym przewlekłym zespołem bólowym i ograniczeniem jego ruchomości, stłuczenia lewego barku z następowym zespołem bólowym, oraz stłuczenia IV palca jej lewej ręki, a przy tym z uwagi na charakter tych urazów doznała długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu wynoszącego łącznie 10%, z którego 2% z powodu stłuczenia jej lewego barku z następowym zespołem bólowym oraz 8% z powodu skręcenia jej lewego nadgarstka z następowym przewlekłym zespołem bólowym,

- musiała poddać się dość długotrwałemu, bo trwającemu 6 miesięcy, leczeniu skutków tych urazów, co wiązało się z koniecznością przeprowadzenia koniecznych badań (zwłaszcza zdjęcia rtg) w dniu wypadku, stałego noszenia przez niemal miesiąc opatrunku gipsowego na jej lewej kończynie, co siłą rzeczy musiało powodować powstanie i utrzymywanie się u niej dużego dyskomfortu, przeprowadzenia kolejnego badania (kontrolnego zdjęcia rtg bezpośrednio po zdjęciu gipsu z jej kończyny), odbycia wielu wizyt lekarskich w poradni chirurgicznej, a także poddania się dwóm seriom zabiegów rehabilitacyjnych (przez okres wynoszący w sumie 20 dni), co jednocześnie wiązało się z koniecznością poświęcenia przez nią bardzo dużej ilości czasu na te czynności, mając na uwadze konieczność dojazdów i samego trwania wizyt i zabiegów, a przy tym czasu, który powódka, jako osoba niepracująca zarobkowo (emerytka), mogła przeznaczyć na znacznie przyjemniejsze zajęcia, stosownie do swoich upodobań,

- odczuwała przez dość długi okres czasu dolegliwości bólowe ze strony dotkniętych urazami części jej ciała, zwłaszcza stawu barkowego i nadgarstka, przy czym przez pierwsze dwa tygodnie od wypadku nasilenie tych dolegliwości bólowych było bardzo duże, a dopiero po tych dwóch tygodniach uległy one stopniowemu zmniejszeniu,

- była zmuszona do bardzo istotnego ograniczenia jej aktywności życiowej, a przede wszystkim to ograniczenie niewątpliwie dotyczyło wykonywania przez nią nawet prostych i zwykłych czynności dnia codziennego, w tym również w zakresie prowadzenia przez nią jej i jej męża wspólnego gospodarstwa domowego (z powodu ograniczenia ruchomości jej lewego nadgarstka i stawu lewego barku), w sytuacji gdy jej mąż, cierpiący w tym czasie na poważną chorobę, również potrzebował opieki i pomocy osoby trzeciej, co skutkowało koniecznością pozyskania przez nią pomocy osoby trzeciej; nie mogła również wykonywać żadnych prac, a w każdym razie cięższych prac, na jej i jej męża wspólnej działce; to ograniczenie dotyczyło również aktywności powódki w życiu społecznym, w sposób wskazany w treści ustaleń faktycznych,

- doznała przejściowego, ale z pewnością nie tylko chwilowego, poczucia swego rodzaju bezradności życiowej, spowodowanego doznaniem ograniczeniem możliwości jej normalnej, to jest takiej jak przed wypadkiem, aktywności życiowej, nawet przy wykonywaniu najprostszycy czynności życia codziennego i koniecznością szukania pomocy osoby trzeciej (jej córki).

Wskazane okoliczności, mające wpływ na rozmiar krzywdy powódki, mogą być uwzględnione tylko w okresie 6 miesięcy od dnia feralnego dla niej wypadku, ponieważ tyle trwało leczenie doznanych przez nią wskutek przedmiotowego wypadku urazów jej ciała. Odczuwane przez nią po tym okresie czasu dolegliwości, w tym bólowe, ze strony jej lewego nadgarstka oraz związana z tym konieczność leczenia i rehabilitacji, nie były i nie są skutkiem wypadkowego urazu tego organu jej ciała, a były one następstwem wymienionego w treści ustaleń schorzenia samoistnego (zespołu cieśni lewego nadgarstka). Za te dolegliwości sprawca szkody powódki i w związku z tym również pozwany, zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. (zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła), nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Określony w treści przytoczonego przepisu normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą istnieje wtedy, gdy szkoda (uszczerbek majątkowy, krzywda) nie nastąpiłaby, gdyby nie zaistniało zdarzenie, z którym ustawa (umowa) łączy obowiązek naprawienia szkody, a przy tym szkoda ta jest – w świetle oceny opartej na całokształcie okoliczności sprawy, zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej – normalnym, zwykłym, czy też wręcz typowym następstwem tego zdarzenia (por. Zbigniew Radwański: Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 1995, strony 94-96 oraz Tadeusz Wiśniewski w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 1996, strony 50-52 i powołane tam orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 roku). Natomiast w świetle poczynionych ustaleń faktycznych jest niewątpliwie pewne, że zespół cieśni lewego nadgarstka powódki nie został spowodowany doznaniem przez nią wskutek przedmiotowego wypadku urazem tego nadgarstka. Był on bowiem i jest jej schorzeniem samoistnym, niezależnym od doznanego przez nią w wypadku urazu tego organu jej ciała.

W świetle tych wszystkich, przytoczonych wyżej, okoliczności faktycznych mających wpływ na ustalenie rodzaju i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, usprawiedliwione jest przekonanie, że odpowiednią kwotą przedmiotowego świadczenia jest suma 15.000 złotych, jako taka, która w ogóle nie wykracza poza pojęcie „odpowiedniej sumy”, o której mowa w treści przytoczonego i wyjaśnionego wcześniej przepisu art. 445 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy ta kwota (15.000 złotych) jest sumą odpowiednią do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, czyli wszystkich ujemnych dla niej następstw przedmiotowego wypadku (szkody na osobie natury niemajątkowej), ponieważ z jednej strony jest to kwota stanowiąca odczuwalną w wartość ekonomiczną i tym samym pozwalającą na nabycie przez powódkę nawet bardzo kosztowych towarów i usług, a z drugiej strony nie jest to kwota nadmierna, czyli nie ma mowy o jakiegokolwiek możliwości bezpodstawnego wzbogacenia powódki kosztem mienia pozwanego.

Wobec tego, że pozwany zapłacił już na rzecz powódki kwotę 7.000 złotych z tytułu przedmiotowego świadczenia, zasądzeniu od pozwanego na jej rzecz podlega dochodzona przez nią kwota 8.000 złotych, jako pozostała część należnego jej od pozwanego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią krzywdę.

3) w zakresie odsetek z tytułu opóźnienia pozwanego zapłaty kwoty 8.000 złotych:

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 zdanie pierwsze art. 481 k.c.).

Przytoczony przepis reguluje jeden ze skutków niespełnienia przez dłużnika świadczenia pieniężnego w terminie, nawet w sytuacji gdy dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za taki stan rzeczy (por. w tym zakresie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, sygn. akt I CRN 121/94, OSNCP 1995, nr 1, poz. 21, w którym między innymi wyjaśniono, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy gdy kwestionuje istnienie lub wysokość tego świadczenia). Dlatego przepis art. 481 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od przewidzianej w art. 477 k.c. w związku z art. 476 k.c. zasady odpowiedzialności dłużnika za szkodę wyrządzoną nieterminowym spełnieniem świadczenia uzależnionej od zaistnienia stanu jego zwłoki, ponieważ dłużnik ma obowiązek zapłacić te odsetki, chociażby nie dopuścił się zwłoki i nawet jeżeli wierzyciel nie doznał żadnej szkody.

Zgodnie z treścią przepisów art. 817 k.c.:

§ 1 ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku,

§ 2 zdanie pierwsze gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Takie świadczenie jak dochodzone przez powódkę w postępowaniu w niniejszej sprawie należy się poszkodowanemu z mocy przepisów prawa materialnego, a zakład ubezpieczeń ma obowiązek ustalić w postępowaniu likwidacyjnym istotne w tym zakresie okoliczności oraz prawidłową wysokość należnych poszkodowanemu świadczeń. Wyrok sądu w sprawie o takie świadczenia oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, a deklaracyjny, czyli nie kreuje obowiązku świadczenia, a tylko – w razie sporu stron stosunku prawnego – ustala, w jakiej wysokości żądanie poszkodowanego spełnienia takiego świadczenia jest zasadne.

Skonkretyzowane kwotowo przez poszkodowanego zgłoszenie zobowiązanemu do spełnienia świadczenia szkody/krzywdy jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (por. art. 455 k.c.).

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń jest oczywiste, że powódka dokonała takiej właśnie kwotowej konkretyzacji przedmiotowego świadczenia, gdyż domagała się w treści zgłoszenia szkody, wniesionego do sprawcy tej szkody i przez niego przekazanego do pozwanego zakładu ubezpieczeń, kwoty 15.000 złotych.

Z ustaleń wynika z jednej strony, że zgłoszenie pozwanemu doznanej przez powódkę szkody nastąpiło najpóźniej w dniu 18 kwietnia 2012 roku, a z drugiej strony, że sprawca szkody dopiero w dniu 26 listopada 2012 roku przekazał pozwanemu informacje i dokumenty konieczne mu do ustalenia zasady jego odpowiedzialności wobec powódki. Toteż uzasadnione jest stwierdzenie, że pozwany powinien był zapłacić powódce przedmiotowe świadczenie najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia 26 listopada 2012 roku, ponieważ w tej dacie pozwany mógł, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnić zasadę swej odpowiedzialności i pozostałe okoliczności, znane mu już wcześniej, mające wpływ między innymi na wysokość tego świadczenia. Jest bowiem niewątpliwie pewne, że w dacie, w której powódka zażądała

od pozwanego zapłaty świadczenia z tytułu przedmiotowego zadośćuczynienia, proces jej leczenia był już zakończony i po tej dacie nie nastąpiły żadne zmiany w stanie zdrowia powódki, czy też w następstwach wypadku w jej życiu, a które miałyby wpływ na ustalenie wysokości tego świadczenia.

W związku z powyższym usprawiedliwione jest stwierdzenie, że pozwany pozostaje w opóźnieniu skutkującym obowiązkiem zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia od kwoty 8.000 złotych od dnia 11 grudnia 2012 roku, to jest od upływu wskazanego wcześniej terminu 14-dniowego.

Dlatego oraz mając na uwadze treść art. 321 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej w skrócie k.p.c., który jednoznacznie stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, żądanie powódki zasądzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia pozwanego zapłaty kwoty 8.000 złotych od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, to jest od dnia 17 października 2013 roku, jest w całości zasadne.

Nie podważając powyższego stwierdzenia przywołane przez pozwanego orzeczenia sądowe zapadłe na tle stanów faktycznych, które miały miejsce w latach 1990-tych XX wieku co do terminu zapłaty odsetek z podanego tytułu od kwot zasądzanych zadośćuczynień i odszkodowań. Wynikająca z tych orzeczeń wspólna teza, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania, była uzasadniona występującym w okresie wydania tych orzeczeń istotnym spadkiem siły nabywczej polskiego pieniądza (inflacją) i w związku z tym waloryzacyjnym charakterem odsetek. Obecnie tego rodzaju okoliczności nie mają miejsca i w związku z tym aktualnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zadaniem odsetek jest zrekomensowanie uprawnionemu faktowi niedokonania zapłaty świadczenia pieniężnego w terminie.

Przyjęcie, że zakład ubezpieczeń, pomimo ustalenia nieprawidłowej wysokości zadośćuczynienia, będzie zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie dopiero od dnia wyrokowania, w istocie stanowiłoby niejako ekonomiczne premiowanie niedochowania przez ubezpieczyciela należytej staranności w tym zakresie.

VIII. Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu (pkt II wyroku):

W myśl art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Zgodnie z treścią przepisów objętych art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony - koszty procesu (§ 1). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3). Wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego (...) regulują odrębne przepisy (§ 4).

Art. 99 k.p.c. stanowi, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) określa wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, a z uwagi na wartość przedmiotu niniejszej sprawy wysokość wynagrodzeń pełnomocników stron wynosi 1.200 złotych (§ 6 pkt 5).

Powódka wygrała niniejszą sprawę w całości i dlatego pozwany ma obowiązek zwrotu na jej rzecz całości poniesionych przez nią celowo kosztów procesu, to jest kwoty 2.217 złotych (opłaty od pozwu, wynagrodzenia jej pełnomocnika, opłaty od pełnomocnictwa i uiszczonych zaliczek na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego lekarza).

IX. Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie niewiszczonych w części kosztów sądowych
(pkt III wyroku):

Art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.), który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, w związku z art. 98 § 1 k.p.c., ponieważ część kosztów sądowych (wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego lekarza) została pokryta tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.